

BLASK ODZYSKANY

ZDJĘCIA: MOOD AUTHORS STYLIZACJA: ANNA SALAK TEKST: BEATA MAJCHROWSKA





Jak przystało na ulicę Matejki, widoki za oknami są malownicze... i niemal panoramiczne dzięki wykuszom. W perfekcyjnie zrewitalizowanej kamienicy mieszkanie Emila zachwyca w każdym detalu – od gry światłem, przez wyszukane meble, po odnowione pamiątki rodzinne.


WZÓR POSADZKI
PRZYPOMINAJĄCEJ
PRZEDWOJENNE
GORSECIKI
ZAPROJEKTOWAŁA
MARIA JACHALSKA.
Z CIĘTYCH PŁYTEK
GRESOWYCH UŁOŻYLI
JE FACHOWCY Z EKIPY
REMONTOWEJ.



M

ożna śmiało powiedzieć, że Emil mieszkanie sobie... wychodził. Cała historia zaczęła się bowiem od spacerów z psem po parku Wilsona w Poznaniu, gdzie mieszkał od wielu lat. Często spoglądał na stojące przy sąsiedniej ulicy kamienice, a zwłaszcza na jedną secesyjną piękność – opuszczoną i zaniedbaną. I nagle coś drgnęło. Pewnego dnia zauważył, że kręci się wokół niej ekipa remontowa. Wytropił dewelopera i został pierwszym klientem. Po dwóch latach stał się właścicielem 88-metrowego mieszkania na piano nobile – „szlachetnym” pierwszym piętrze.

Projekt wnętrza powierzył Marii Jachalskiej, poleconej architektce, która specjalizuje się w stylowych kamienicach właśnie. Tę na Łazarzu odrestaurowano pieczołowicie – przed rozpoczęciem prac skatalogowano sztukaterie we wnętrzach i odtworzono w formie nowych odlewów. Ale nie obyło się bez korekt. Emil, który mówi o sobie, że jest „szczegółarzem”, zdecydował, że oparty na legarach strop trzeba wyrównać, co wydłużyło realizację i nieco nadwyrężyło budżet.



OBOK SOFY STOI ZESTAW STOLIKÓW KAWOWYCH Z SERII KAZA
POLSKIEJ MARKI SMREKI (SMREKI.COM). MEBLE WYKONANE
Z LITEGO DĘBOWEGO DREWNA ZAPROJEKTOWAŁA KINGA SZWEJ.
TO DESIGNERSKIE PEREŁKI I SOLIDNE RZEMIOSŁO W JEDNYM.



TU JEST POMYSŁ!

- WPUSZCZENIE ŚWIATŁA DZIENNEGO do pomieszczeń bez okien
- STYLowe LAMPERIE z gipsowych sztukaterii
- LUSTRZANE MEBLE w salonie kąpielowym

MARIA JACHALSKA - ARCHITEKTKA
- WSPOMINA WSPÓŁPRACĘ
Z WŁAŚCIECIEM JAKO WYJĄTKOWO
KREATYWNĄ. - DZIAŁALIŚMY JAK DOBRZE
DOPASOWANE KOŁA ZĘBATE, KTÓRE
NAWZAJEM SIĘ NAPĘDZAJĄ - OPOWIADA.
W SALONIE PODŁOGA MARKI
WALCZAK UŁOŻONA W KLASYCZNĄ
JODEŁKĘ. NA STOLE RZEŻBY
AUTORSTWA DOROTY STAROSTY.

Zamówiony do jadalni
stół ST 12 Slim Oak
marki Smreki
ma oryginalne
w kształcie nogi oraz
profilowany blat
– cieńszy przy
krawędzi. Dzięki temu
dębowy mebel wydaje
się znacznie lżejszy.





Pierwotny układ mieszkania zachowano, ale Maria wprowadziła ciekawy zabieg – do pomieszczeń bez okien (do kuchni via gabinet i do łazienki via sypialnia) wprowadziła światło dzienne poprzez specjalne przeszklenia. Imponujący wykusz w salonie wypełniony kwiatami to naturalne przedłużenie zieleni za oknami. Jednym z największych wyzwań przy urządzeniu wnętrza okazały się drzwi między kuchnią a salonem. Zostały zaprojektowane w stylistyce artdeco, z metalu i szkła. Ale wykonawca nie podołał realizacji – nie wyglądały perfekcyjnie, więc je zdemontowano, a zakończone łukowo przejście ozdobiono sztukateriami. Identyczne – niczym stylowa lamperia – opasują też ściany salonu, sypialni i gabinetu, dodając kamienicznemu wnętrzu szyku. Aby podbić ten efekt, Maria zaprojektowała wiele elementów i pieczołowicie wybierała materiały wykończeniowe. Klepka na podłodze, choć nowa, wygląda szlachetnie i wiekowo – to klasyczna jodełka, klejona do podłoża, której kolor nadano już po ułożeniu. W holu zaprojektowała wzór z gresowych płytek na podłodze, tak by przypominały gorseciki sprzed stu




W WĄSKIEJ KUCHNI SĄ DWA SYMETRYCZNE CIĄGI SZAFEK PÓŁOKRĄGŁO ZAKOŃCZONYCH. DOLNE, Z GRANITOWYM BLATEM, POKRYWA FORNIR ORZECHOWY. NA PODŁODZE PŁYTKI OLD ENGLAND CERAMICHE GRAZIA. MEBLE KUCHENNE, PODOBNE JAK BIBLIOTEKĘ, SZAFY W SYPIALNI I KORYTARZU ORAZ SZAFKĘ POD UMYWALKĘ, WYKONAŁ JACEK JARZYŃSKI Z FIRMY URZĄDZENI.



lat. Stojąca tam szafa o zaokrąglonych (dla urody i wygody) krawędziach przypomina przedwojenny artdecowski mebel. Podobne zaoblenia mają meble w kuchni, której stylowy charakter podkreśla podłoga wyłożona zielonymi kafelkami, jak ze starych angielskich wnętrz. – Mogłabym być twarzą tych płytek – śmieje się architektka – bo je uwielbiam i często używam w moich projektach.

Na ostateczny efekt i styl apartamentu wpływ miał także właściciel. – Współpraca z Emilem – wymagającym prawnikiem, hedonistą i estetą – była procesem pełnym intensywnych dyskusji – mówi Maria. – Jego ulubione zdanie brzmiało: „Ja się na to nie zgadzam”. Na co odpowiadałam: „Dobrze, to wrócimy do tego później”. To on wyszukał podczas jednej z podróży do Portugalii meble z manufaktury Olaio i dzięki pomocy firmy Interior Invest sprowadził do Polski biurko, krzesła, szafkę RTV i taboret. To Emil zapragnął zamiast standardowej łazienki prawdziwy pokój kąpielowy – poświęcono na to kilka metrów kwadratowych z sypialni. Starczyło w niej miejsca i na wyniesioną na „piedestał” wannę, i na prysznic, pralkę i efektowną szafkę pod umywalkę.





**Mocny akcent koloru w sypialni
to burgundowe łóżko i dopasowane
do niego kinkiety. Po dwóch stronach
stoją rzemieślnicze cacka – szafki nocne
wykonane przez Tomasz Omachel Studio.**



EMIL - WŁAŚCICIEL MIESZKANIA, POZNANIAK.
CENI SZTUKĘ, DOBRE RZEMIOSŁO, INTERESUJE SIĘ
URZĄDZANIEM WNĘTRZ.

